

W I A D O M O Ś C I      P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

Wszystkim Rodakom,  
którzy złożyli dowody serca i życzliwości podczas  
choroby naszego Wujka i Brata

S.P.    G U S T A W A            O S T R O W S K I E G O

oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych,  
składamy tą drogą z głębi serca płynące  
"Bóg zapłać".

Gustawostwo Potworowscy  
Janina Amelia Moldenhawer

- LONDYN - rpl 2.2. Minister Eden przyjął przybyłego niedawno do Anglii emisariusza Frontu Polski Podziemnej.

- LONDYN - PAT Na plenarnym posiedzeniu Rady Narodowej R.P. przyjęto jednogłośnie dnia 25 stycznia r.b. rezolucję następującej treści:

"Rada Narodowa R.P. po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Rady Ministrów w dniu 18 stycznia r.b. i po przeprowadzeniu dyskusji w dniu 25 stycznia 1944r.

(1) stwierdza, iż solidaryzuje się z polityką Rządu i darzy ją pełnym zaufaniem;

(2) wyraża opinię, że oświadczenie Rządu z dnia 14 stycznia 1944r. stwierdzające jego gotowość omawiania całokształtu stosunków polsko-sowieckich bezpośrednio z rządem ZSRR przy udziale sojuszniczego rządu brytyjskiego i rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest wyrazem pojednawczości Polski i Jej dążenia do doprowadzenia do przyjaznej współpracy Polski z ZSRR w czasie wojny i po wojnie. Rada Narodowa podziela pogląd Rządu, że wzajemne stosunki między Zjednoczonymi Narodami winny kształtować się na zasadzie powszechnie obowiązujących norm prawa i współzycia międzynarodowego, nie zaś na zasadzie faktów dokonanych, czy jednostronnych aktów prawnych, albo też z góry powziętych jednostronnych decyzji".

- LONDYN - REUTER 3.2. Ministerstwo Informacji i Dokumentacji donosi, że w Polsce powstała Rada Narodowa, złożona z przedstawicieli stronnictw politycznych, podobnie jak w Londynie. Polska organizacja państwowa w Londynie ma swój pełny odpowiednik w równoległych instytucjach w kraju. Organizacje te, pracujące w kraju pod ziemią, nabierają jednak coraz bardziej znamion oficjalności i zaczynają występować coraz otwarciej, przygotowując się do tej chwili, gdy obejmą one pełną odpowiedzialność za administrację w obszarach polskich, z których wycofywać się będą Niemcy.

- NOWY YORK - PAT Dnia 29 i 30 stycznia r.b odbyły się w Chicago konferencje kierownictwa Rady Polonii Amerykańskiej. Dnia 30 stycznia r.b. odbyły się w Detroit masowe zgromadzenia zwołane z inicjatywy 200 organizacji polsko-amerykańskich. Zgromadzenia miały uchwalić protest przeciw wszelkim zakusom rozbioru Polski i powziąć rezolucję w sprawie polsko-sowieckiej granicy.

Prem. Mikołajczyk otrzymał następującą depeszę od reprezentacji Żydów polskich w Ameryce:

"W obecnej krytycznej chwili reprezentacja Żydów polskich w Ameryce pragnie zapewnić Pana, Panie Premierze, o solidarności Żydów polskich z Narodem polskim i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w obronie sprawy polskiej".

- LONDYN - REUTER 7.2. Minister spraw wewnętrznych Banaczyk oświadczył, że Polski Front Podziemny przystąpił ostatnio do stosowania we wzmożonym stopniu aktów sabotażu, które mają stanowić represję za to, że Niemcy w ciągu ostatnich czterech miesięcy rozstrzelali 1.107 Polaków w Warszawie i około 5.000 w innych miastach Polski. Wyszadzono w powietrze szereg niemieckich pociągów wojskowych, przyczym zginęło conajmniej 1.000 Niemców.

- MOSKWA - REUTER 3.2. Szef rządu (premier) sowieckiej Republiki Ukraińskiej Grawczenko wystąpił w Najwyższej Radzie ZSRR z apelem do marszałka Stalina o zapewnienie "ludowi ukraińskiemu połączenia z braćmi zamieszkującymi na zachód od linii Curzona, np. w Jarosławiu, Hrubieszowie i Zamościu."

Jak donosi REUTER 8 lutego r.b. z podobnym apelem wystąpił również i inny przedstawiciel Ukrainy w Najwyższej Radzie ZSRR, Geczuk, który domagał się, by "pomóc braciom ukraińskim w Chełmie, Zamościu, Jarosławiu i innych zachodnich miejscowościach do przyłączenia się do sowieckiej rodziny braterskich ludów."

Angielski OBSERVER wyraża przekonanie, że "usamodzielnione" republiki sowieckie Ukraina i Białoruś nie zadowolnią się linią Curzona i że mają one dalej idące roszczenia wobec Polski, niż te, które wysunął Związek Sowiecki.

- LONDYN - dp 28.1. Minister odbudowy administracji publicznej Karol Popiel wygłosił przez radio dłuższe przemówienie poświęcone sprawie wyborów do sejmu po oswobodzeniu kraju. Z przemówienia tego cytujemy:

"Oto dopiero 11 listopada 1918r. odradza się niepodległość Polski, a już 28 tego samego miesiąca ukazuje się dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego. W trzy miesiące później odbywają się już pierwsze wybory, z których wyłania się reprezentacja naradowa decydująca o wewnętrznym ustroju i dalszych losach odbudowującego się Państwa.

"Zaiste, trudno o lepszy wyraz praktyczny głęboko demokratycznych tendencji narodu polskiego. Tym bardziej, że pierwsze wybory odbywają się na podstawie ordynacji wyborczej, dopuszczającej w jak najszerszej mierze zasadę powszechności i równości prawa wyborczego i nieczyniącej żadnych różnic między obywatelami ze względów rasowych, narodowościowych, wyznaniowych, socjalnych czy innych i równocześnie stosującej w maksymalnym stopniu wszystkie najbardziej postępowe zasady techniki wyborczej, gwarantującej pełną swobodę i czystość wyborów.

"Inaczej mówiąc - pierwsza ordynacja wyborcza i odbyte na jej podstawie wybory dały społeczeństwu w maksymalnym stopniu możliwość zupełnie swobodnego wypowiedzenia się co do ustroju i losów odrodzonego państwa i były możliwie doskonałym transformatorem, w którym swobodnie wyrażona wola społeczeństwa przetworzyła się we władzę państwową.

"Dzisiaj, gdy po 25 latach rozpamiętywujemy ten doniosły i znamieny fakt, musimy w nim szukać czegoś więcej, niż tytułu do narodowej dumy. Mianowicie znajdujemy w nim uderzającą analogię, do sytuacji, która nas czeka w najbliższej przyszłości. Albowiem raz jeszcze stajemy przed ciężkim i doniosłym zadaniem odbudowy Państwa Polskiego z gruzów wojny i zniszczeń wrogiej okupacji. Narzuca się tedy pytanie, czyja wola zadecyduje o tym, jaką będzie ta nowa, odbudowana i - miejmy nadzieję - rozbudowana Polska, o którą walczyliśmy i w którą niezłomnie wierzymy.

"Odpowiedź na to pytanie została już udzielona ze strony najbardziej miarodajnej i to w sposób niedopuszczający żadnych wątpliwości. Mianowicie: n a w r a c a m y z c a ł ą s t a - n o w c z o ś c i ą d o z a s a d d e m o k r a c j i , które nami kierowały w r. 1918 i 1919 i swobodnie wyrażonej woli społeczeństwa oddajemy znowu całkowitą decyzję o ustroju i losach Rzeczypospolitej.

"Mamy gorzką świadomość, że w ciągu dwudziestolecia Polska - a raczej rządząca nią ostatnio grupa - odstąpiła od zasad demokracji. Ale odstępstwa owe zostały stanowczo i wyraźnie potępione i nawrót do demokracji zapowiedziany niedwuznacznie.

"Oto Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 22 listopada 1939r. rozwiązał dotychczasowy Sejm i Senat. Następnie zarządzeniem z 1 grudnia 1939r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził nowe wybory do Sejmu i Senatu, odraczając równocześnie termin ich przeprowadzenia do czasu ustania działania siły wyższej, jaką jest wojna. W tym samym zarządzeniu zapowiedział Pan Prezydent, że 'wybory zostaną przeprowadzone na zasadzie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej, wydanej w trybie art. 79 Ustawy Konstytucyjnej. Ordynacja ta umożliwi najszerszemu warstwowi udział w wyborach i pozwoli Narodowi Polskiemu na powzięcie swobodnych decyzji o dalszych jego losach'.

"Prace nad nową ordynacją wyborczą są obecnie na warsztacie Rządu. Dopóki nie zostaną zakończone, byłoby przedwcześnie mówić o szczegółach ordynacji. Można jednak przewidywać jej ogólny kształt i charakter. Nie ulega tedy wątpliwości, że nowa ordynacja musi być owiana tym samym duchem szczerzej i pełnej demokracji, jaki cechował ordynacje wyborcze r. 1918 i 1922. Niewątpliwie tedy w całej pełni znajdą w niej wyraz zasady doskonałej powszechności i równości, które są kamieniem węgielnym demokracji. Niewątpliwie również zastosuje ona wszystkie znane i wypróbowane środki zabezpieczające rzetelność i czystość wyborów. Cokolwiek bowiem możnaby sądzić o poglądach społeczeństwa, jedno jest ponad wszelką wątpliwość, a mianowicie, że społeczeństwo nasze jest szczerze i głęboko demokratyczne. Nie chciało ono nigdy i nie chce obecnie być rządzone przez kogokolwiek, chociaż według najlepszych recept. Chce ono samo decydować o swoich losach w pełnym poczuciu swej dojrzałości i odpowiedzialności."

### Z K R A J U

Zamach na szefa Gestapo.  
Kraj, "w którym panuje pokój"

Dnia 1 lutego r.b. o godz. 9-ej rano żołnierze Frontu Podziemnego dokonali w Alejach Ujazdowskich w Warszawie zamachu na szefa Gestapo w Warszawie, generał-majora SS i Gestapo Kutschere. Na samochód, którym jechał Kutschera w otoczeniu wyższych funkcjonariuszów Gestapo rzucono bombę, a następnie posypały się strzały z karabinu maszynowego. W wyniku zamachu zginął Kutschera oraz 5 oficerów Gestapo.

Kutschera został zabity z wyroku Frontu podziemnego, który skazał go na śmierć za znęcanie się nad ludnością Warszawy, a w szczególności za masowe egzekucje Warszawian na ulicy Piusa XI i w Alei Niepodległości w październiku 1943r.

W odwecie za zabicie Kutschery Niemcy pobrali 2 i 3 lutego r.b. 100 "zakładników", których stracono publicznie, pozostawiając zwłoki na miejscu egzekucji. Nazwiska straconych rozplakatowano po całym mieście. Na Warszawę nałożono kontrybucję w wysokości 100 mil. zł. Godzinę policyjną przesunięto na 17-tą. Po tej godzinie nie wolno ludności przebywać poza domem. Wszystkie restauracje, kawiarnie, teatry i kina zamknięte na czas nieograniczony.

Dnia 4 lutego r.b. odbył się pogrzeb Kutschery i towarzyszy. Podczas trwania pogrzebu nie wolno było ludności pokazywać się na ulicy.

Zamach na Kutschere miał miejsce prawie jednocześnie z oświadczeniem dr. Franka, który wypowiedział przekonanie, że w Generalnym Gubernatorstwie panuje większy spokój, niż w jakimkolwiek z innych obszarów okupowanych przez Niemców. Frank "stwierdził", że w Gen. Gubernatorstwie dokonuje się pod niemieckim przewodnictwem dzieło pokojowej odbudowy kraju...

Dalszą ilustracją do słów Franka stanowią fotografie, które ukazały się w prasie również w tym samym czasie i które przedstawiają "Brewniane fortece", czyli forty z brewion, zbudowane przez garnizony niemieckie dla obrony przed polskimi partyzantami przy wszystkich węzłach kolejowych.

Tajne pismo krajowe "Polska Zwycięży", którego egzemplarz nadszedł ostatnio do Londynu donosi, iż żołnierze Armii Krajowej

wysadzili w powietrze koło Mińska Mazowieckiego 6 cystern z benzyną. Na skutek eksplozji zerwane zostały tory, a przerwa w komunikacji trwała przez kilka godzin. Pod Nowym Sączem patrol Krajowych Sił Zbrojnych zniszczył również cysternę z benzyną. W tej samej okolicy, w Klęczanach inny patrol zniszczył urządzenia kamieniołomów, zabierając materiały wybuchowe. W miejscowościach Sucha i Straszawa oddziały Armii Krajowej rozgromiły placówki straży granicznej. Strażnikom odebrano broń, amunicję, aparaty radiowe, akta i ubrania, pozostawiając ich w bieliźnie.

Tak wygląda "najspokojniejszy z okupowanych obszarów, w którym dokonuje się dzieło pokojowej odbudowy"...

#### Nowi niepożądani goście.

Opuszczając ziemie sowieckie między Donem i Dniestrem Niemcy wyewakuowali stamtąd 140.000 volksdeutschów, kolonistów niemieckich, którzy zamieszkiwali w Rosji od czasów Katarzyny i zajmowali się rolnictwem.

Niemcy zamierzają osiedlić tych nowych przesiedleńców w prowincji Warty. Pierwsze transporty przybyły już do Łodzi. Przybyszów porosyła na wieś, gdzie pracują jako robotnicy rolni, ale Himmler, który poza swymi innymi funkcjami sprawuje również urząd "komisarza do spraw umacniania niemczyzny" obiecał im, że stopniowo otrzymają rolę na własność.

Niepożądani przybysze, ale miejmy nadzieję, że z niedługą wizytą...

#### Los ludności na kresach.

Wschodnie kresy Polski przechodzą, jak zawsze, najcięższą dolę. Wobec rozwoju wypadków na rosyjskim froncie Niemcy zmuszają ludność kresów wschodnich do ewakuacji. Odbywa się ona we wręcz potwornych warunkach. Przez Wilno i nie zajęte jeszcze przez Rosjan większe miasta na Wołyniu przelewa się fala uchodźców koczujących na chłódzie i deszczu, cierpiących głód i nędzę. Wśród uchodźców tych grasują w zastraszających rozmiarach choroby i epidemie.

### Z E      Ś W I A T A

#### UNRRA, Administracja Zjednoczonych Narodów do Niesienia Pomocy i do Spraw Repatriacji.

Jeśli sądzić można z dotychczasowych objawów, UNRRA jest jedyną z międzypaństwowych organizacji alianckich, o której już teraz można z pewnością powiedzieć, że przetrwa stadium planowania i że stanowić będzie rzeczywistość po wojnie.

UNRRA ma za zadanie nieść wyzwolonym z pod okupacji krajom doraźną pomoc, przede wszystkim w żywności, odzieży i lekarstwach. UNRRA już teraz skupuje w tym celu olbrzymie ilości materiałów. Poza tym będzie UNRRA współdziałała z poszczególnymi krajami w dziedzinie repatriacji ludzi, których wojna pognała w świat jako jeńców, przymusowo zaciągniętych do robót poza miejscem zamieszkania, uchodźców, wyewakuowanych i t.d. i t.d., którym trzeba będzie umożliwić powrót do domu.

Dla sprostania tym wielkim zadaniom trzeba też będzie wielkich funduszy, nie mniej niż 2,500.000.000 dolarów. By zdobyć te fundusze, państwa należące do UNRRA postanowiły opodatkować się na rzecz organizacji w wysokości 1 % swego rocznego dochodu społecznego. Parlament brytyjski uchwalił ostatnio z tego tytułu dla UNRRA 80.000.000 funtów szterlingów, czyli 320.000.000 dolarów, a Kongres Stanów Zjednoczonych upoważnił rząd do przekazania UNRRA 1.350.000.000 dolarów. Podczas narad nad tą sprawą, Kongres wysłuchał sprawozdania i opinii prezydenta UNRRA, gubernatora stanu New York, Herberta Lehmana. Prezydent UNRRA powiedział:

"UNRRA to nie tylko pomoc dla milionów cierpiących ludzi, ale i potężna broń, zachęcająca okupowane kraje do oporu. Jeśli zasady postępowania UNRRA okażą się pożyteczne i zapewnią jej akcji powodzenie, mogą one przesądzić współpracę narodów po wojnie.

UNRRA pomaga narodom po to, by mogły one stanąć o własnych siłach. Narody, które ucierpiały przez wojnę, nie chcą dobroczynności. Chcą one podnieść się o własnych siłach.

"Zasoby UNRRA będą szczupłe w porównaniu z rozmiarami zniszczeń, to też będą mogły być użyte tylko na zaspokojenie najważniejszych i najpilniejszych potrzeb. Nie powinny być używane na finansowanie długoterminowych planów odbudowy, bez względu na to, jak by ta odbudowa była pożyteczna.

"Powodzenie UNRRA będzie się mierzyć szybkością, z jaką będzie się ona mogła zlikwidować. Im szybciej stanie się niepotrzebna, tym więcej zdołała. UNRRA będzie gromadzić jaknajwiększe zasoby, by podzielić je sprawiedliwie. Jedne kraje będą mogły kupować za własne fundusze, inne będą zależały od pomocy finansowej UNRRA, która dbać będzie o to, by istniejące zasoby podzielić według potrzeb, nie zaś według kiesy.

"Musimy stworzyć takie warunki dla tych, którzy cierpieli, aby mogli wrócić do godziwego poziomu zdrowia i możliwości pracy. Musimy zapewnić, że nie będzie więcej chaosu, anarchii i nowej tyranii. Wszyscy jesteśmy wzajemnie od siebie zależni. Pomoc dla potrzebujących przyniesie pożytek i tym, którzy mniej ucierpieli, bo tylko w ten sposób odrodzi się światowy obrót gospodarczy.

"UNRRA jest pierwszą wielką próbą zdolności zjednoczonych narodów osiągnięcia celów pokojowych drogą swobodnej współpracy. Musimy dowieść, że jesteśmy zjednoczeni nie tylko po to, by prowadzić wojnę i niszczyć, lecz również i po to, by nieść pomoc i tworzyć dobrobyt".

### K O M U N I K A T Y      L O K A L N E

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, że od 7 lutego r.b. uruchomiony został bezpłatny kurs dokształcający dla ślusarzy, mechaników i elektrotechników. Kurs obejmuje naukę matematyki, geometrii, fizyki i rysunków technicznych. Lekcje odbywają się w Tranebergu, Traneberg - Gärd, Svartviksvägen 10, w poniedziałki i w środy od godz. 15,45 do 18-tej. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu (również telefonicznie 26-02-21) do 16 lutego r.b.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, że lekcje języka angielskiego dla zaawansowanych zostały przerwane z powodu małej frekwencji.

-x- W piątek, dnia 11 lutego r.b., o godz. 20-ej odbędzie się w Kole Prawników w Ognisku odczyt przedstawiciela portów i kolei polskich we Wiedniu dr. Lucjana Bara p.t. "Tranzyt (środkowo-europejski) przez porty polskiego obszaru celnego, t.j. Gdynię i Gdańsk, załery Henryka Strassburgera, generalnego komisarza R.P. w Gdańsku". Goście mile widziani.

### K A L E N D A R Z      K A R T K O W Y

Nowe kartki:

| T o w a r | K u p o n | Termin końcowy | Każdy kupon ważny na zakup  |
|-----------|-----------|----------------|-----------------------------|
| mięso     | S 165,    | 21.2.1944      | według dotychczasowych norm |
|           | S 166,    |                |                             |
|           | S 170,    |                |                             |
|           | SG 4      |                |                             |
| mydło     | D 64      | 27.3.1944      | 200 gr. mydła do prania     |
| jajka     | A 33 - 34 | 27.3.1944      | według dotychczasowych norm |

Dnia 13 lutego r.b. kończą się kartki na szare mydło (K 67 - 68, albo K 69 - 70, albo K 71 - 72, albo K 73 - 74, albo K 75 - 76).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji.  
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.